





Zdjęcia z zasobów IPN

31 maja 1981 r. Polska żegnała swego duchowego przywódcę. Prymas Stefan Kardynał Wyszyński był niekwestionowanym autorytetem, strażnikiem polskiego instynktu narodowego, orędownikiem mądrego działania, ostatnim niekwestionowanym mężem stanu.

W uroczystościach pogrzebowych, wg MSW, wzięło udział ponad 100 tys. osób. Za trumną Prymasa symbolicznie podążała niemal cała Polska. Uroczystości pogrzebowe, którym przewodniczył sekretarz Stanu Watykanu kard. Agostino Casaroli, rozpoczęły się liturgią żałobną w kościele seminaryjnym przy Krakowskim Przedmieściu. Następnie ruszył kondukt żałobny z udziałem delegacji kościelnych i świeckich oraz tłumów ludzi.

Wśród zagranicznych dostojników kościelnych znaleźli się, m.in.: kardynałowie Joseph Höffner (arcybiskup Kolonii), Roger Etchegaray (arcybiskup Marsylii), Marco Cé (patriarcha Wenecji), László Lékai, arcybiskup Esztergom, prymas Węgier, František Tomášek,

arcybiskup Pragi oraz Joseph Ratzinger, arcybiskup Monachium, a także przedstawiciele innych Kościołów chrześcijańskich.

Na czele oficjalnej delegacji władz PRL stał Henryk Jabłoński, przewodniczący Rady Państwa. Na czele delegacji NSZZ „Solidarność” stał przewodniczący Związku Lech Wałęsa.

Nie obyło się bez infiltracji SB nawet podczas pogrzebu. Nic dziwnego, skoro przez 35 lat funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa starali się śledzić każdy ruch ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego i prowadzili szereg operacji w celu osłabienia jego pozycji.

Początkowo rozpracowywał go Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, a kiedy został Prymasem Polski najpierw Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Podczas aresztowania Prymasa w 1953 r. w karcie zatrzymania w rubryce „zawód” UB-owiec wpisał: „Prymas Polski”. Prymas trzy lata spędził w tzw. miejscach odosobnienia.

- Wyszyński propaguje niedoskonałość i nietrwałość ustroju socjalistycznego. Jako alternatywę stawia ustrój oparty o doktrynę społeczną Kościoła kat. Koncepcje i kierunki jego działalności podporządkowane są celom aktywizowania działalności Kościoła i zaznaczenia wszechstronnej obecności Kościoła w życiu społecznym, ekumenicznym, moralnym i politycznym narodu. Przeciwwstawia się tendencjom afirmacji ustroju i współdziałania z władzami państwowymi. Rozwija koncepcje Kościoła wojującego i cierpiącego - czytamy we wniosku o wszczęcie prowadzonej przeciwko niemu sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Prorok” z 1972 r.

W 1981 r. była już inna koncepcja. Zachowała się obszerna dokumentacja zabezpieczenia pogrzebu w ramach operacji „Kir - 81”, kierowana przez wiceministra spraw wewnętrznych Bogusława Stachurę. To z ul. Rakowieckiej wyszła ekspertyza, aby udział władz państwowych w uroczystościach pogrzebowych był „w aktualnej sytuacji możliwie duży”, a listy kondolencje sygnowali wspólnie I sekretarz KC PZPR, premier oraz przewodniczący Rady Państwa. Ta postawa rządzących miała „wiązać Episkopat i Kościół na najbliższą przyszłość”. Istotne były dla nich zyski propagandowe.

Przebieg uroczystości był bacznie obserwowany przez Służbę Bezpieczeństwa z tzw. punktów zakrytych w hotelach „Europejskim” i „Victoria”. Hasłem rozpoznawczym SB było: „Czy kolega jest z parafii św. Antoniego?”, odzewem: „Nie, jestem z parafii św. Józefa”.

W bezpośredniej bliskości delegacji zagranicznych, w tym watykańskiej, uruchomiono agenturę. Śledzono zwłaszcza Františka Tomáška, arcybiskupa praskiego i prymasa Czechosłowacji.

Papież Franciszek zdecydował, że beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego odbędzie się 12 września 2021 roku o 12 w Warszawie, razem z beatyfikacją s. Różny Marii Czackiej.

Najpierw papież Franciszek podpisał dekret o heroicznosci cnót ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. Planowana na czerwiec ub.r. beatyfikacja została przesunięta ze względu na pandemię COVID-19.

Przypomnijmy, że ks. kard. Stefan Wyszyński zmarł 28 maja 1981 r. Jego proces beatyfikacyjny był prowadzony w latach 1983-2001 przez archidiecezję warszawską. Po przesłuchaniu 65 świadków i zbadaniu wszystkich pism drukowanych i niedrukowanych, świadectwa te poddano ocenie teologicznej. Całą dokumentację procesową liczącą 37 tomów wraz z publikacjami autorstwa Prymasa Tysiąclecia przekazano do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Równoległe do tych prac toczyły się prace związane z badaniem uzdrowienia 19-letniej dziewczyny za przyczyną kard. Wyszyńskiego.

ASG